

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł.

Łódź,
środa

10 listopada
1948 r.

Rok IV
Nr 310
(1216)



ANGLOSASI LEKCEWAŻĄ GŁOS FRANCJI W SPRAWIE NIEMIEC

— Kopalnie i przedsiębiorstwa w Zagłębiu Ruhry
w rękach niemieckich

LONDYN, 9.11 (APL). W Brytanii i Stany Zjednoczone, raz jeszcze zlekceważyły głos Francji w sprawie Niemiec, postanawiając wbrew jej sprzeciwowi przekazać prawa własności przedsiębiorstw i kopalni w Zagłębiu Ruhry podmiotom niemieckim.

Dyplomatyczny korespondent Reutersa donosi, że rząd francuski sprzeciwił się tej akcji i przedłożył „ostre zastrzeżenia” obu rząd.

Przechodząc do porządku dziennego nad tymi sprzeciwami, rządy

W. Brytanii i Stanów Zjedn. postanowiły nie zmieniać swej poprzedniej decyzji i ogłosić fakt przekazania tytułów własności Niemcom w dniu jutrzejszym.

Korespondenci podkreślają, że lekceważenie Francji znalazło swój wyraz w fakcie, że w czasie rokowań nad tą sprawą oba rządy nie konsultowały się z Francją, ani nie pytały jej o zdanie chociażby ze względów formalnych. Dopiero gdy projekt został już opracowany w najdrobniejszych szczegółach, oba rządy przedłożyły go Francji do aprobaty. W ten sposób Francja została całkowicie pozbawiona wpływu na decyzję obu mocarstw.

Cała dzisiejsza francuska prasa wyraża się z wielką „goryczą” o decyzji obu mocarstw zachodnich.

Dolary w kasie WRN

— Zeznania oskarżonych w 4 dniu procesu

W czwartym dniu procesu członków WRN oskarżony Krawczyk stwierdza, że jeszcze w 1945 roku otrzymał polecenie od Szturm de Krawczyk stałe wynagrodzenie wydatkach na terenie Częstochowy. Były to informacje o charakterze gospodarczym i politycznym.

Za są „działalność” pobierał Krawczyk stałe wynagrodzenie wypłacane przez Zarembę. Ponadto Dziegielewski wypłacał mu dodatki specjalne.

Dalsze pytania prokuratora dotyczą rozkazów, jakie wydawał oskarżonemu Pużak, będący w okresie okupacji jego przełożonym wojskowym.

Następnie odczytano list Krawczyka do Szturm de Szturma. Osk. Krawczyk pisze tam, że akcja tworzenia komórek WRN w łonie PPS „dała doskonałe wyniki”.

Oskarżony Misiorowski zeznał, że po wyzwoleniu kraju kilkakrotnie spotykał się z delegatem sił zbrojnych, którego skontaktował ze znanym działaczem konspiracyjnym WRN — Obarskim.

PROK.: W jakich okolicznościach stykał się oskarżony z Obarskim?

OSK.: Zetknąłem się z nim raz dając mu 20 tys. dolarów w zwężonych banknotach.

Odnosnie pochodzenia znacznych funduszy w dolarach, Misiorowski wyjaśnia, że dolary otrzymał bezpośrednio od Zaremby, który poinformował go, iż pochodzi one od londyńskiej delegatury sił zbrojnych na kraj.

Przyjęcie rezolucji Polski w ONZ

PARYŻ, 9.11. (PAP). Komisja Powiernicza ONZ przyjęła w poniedziałek wieczorem 26 głosami przeciwko 10 przy 10 powstrzymujących się projekt rezolucji polskiej, podkreślającej konieczność jak najszybszego uzyskania niepodległości przez terytoria zależne oraz zalecającej państwom kolonialnym dokonywanie wszelkich starań w celu przyspieszenia rozwoju obszarów niesamodzielnych.

Mosley żąda kolonii ...dla Niemców

LONDYN, 9.11. (APL). Sir Oswald Mosley, przywódca faszystów brytyjskich, działający swobodnie pod okiem policji angielskiej, wystąpił wczoraj z oryginalnym żądaniem... zwrotu Niemcom ich b. kolonii afrykańskich.

Budapeszt I

Nowa rozgłośnia na Węgrzech

W połowie listopada zostanie oddana do użytku nowa, potężna rozgłośnia węgierska „Budapeszt I” o mocy 135 kw. Urządzenia nowej rozgłośni zostały wykonane w przeważającej części na Węgrzech, tylko około 3 proc. wszystkich instalacji sprowadzono zza granicy. Rozgłośnia będzie nadawała audycje na falach 549,5 m.

PROK.: Dla kogo miały być przeznaczone te pieniądze?

OSK.: Dla organizacji WRN na wybory.

Z tych pieniędzy wypłacane były jednorazowe „zapomogi” w wysokości od 10 do 100 dolarów oraz stałe „dotacje” w różnych wysokościach.

PROK.: Komu spośród współoskarżonych oskarżony wypłacał do lary?

OSK.: Pużakowi, Dziegielewskiemu — właściwie wszystkim.

Dalsze pytania dotyczą okoliczności wyjazdu za granicę Zaremby. Oskarżony wyjaśnia, że Zaremba przed wyjazdem zwołał zebranie kierownictwa WRN.

Po przesłuchaniu osk. Misiorowskiego sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

Ewakuacja Gazy z wojsk egipskich

TEL AVIV, 9.11. (PAP). Oddziały żydowskie w Palestynie południowej znajdują się na przedmieściach Gazy — stolicy tzw. rządu arabskiego dla Palestyny.

Gaza, oddalona o 30 km od granicy egipskiej, stanowi ostatni punkt oparcia oddziałów arabskich w Palestynie. Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości oddziały egipskie ewakuują Gaze, wycofując się na terytorium Egiptu.

Vinson zastąpi Marshalla?

— Pogłoski o zmianach personalnych
w rządzie Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK, 9.11. (PAP). Prezydent Truman udał się na 2-tygodniowy pobyt do Keywest (Floryda), aby wypocząć po trudach kampanii wyborczej. Pobyt Trumana na Florydzie nie będzie poświęcony wyłącznie wypoczynkowi, o czym świadczyby fakt, że towarzyszyć mu pełny sztab jego najbliższych doradców.

Powszechnie oczekuje się, że w czasie pobytu na Florydzie Truman poweźmie m. in. decyzję w sprawie zapowiadanej już od pewnego czasu reorganizacji rządu USA.

Podstawę do tych przypuszczeń stanowi fakt, że szereg członków gabinetu, w przekonaniu, iż los Trumana jest przesądzony, nie wzięło prawie żadnego udziału w jego kampanii wyborczej, a nawet bezpośrednio związane się z kandydatem republikańskim — Deweyem. Wprawdzie prezydent Truman zapowiedział, że nie ma zamiaru stosować jakichkolwiek represji, ale tym nie mniej uważa się, że pod tym lub innym pozorem usunie on tych ludzi z rządu.

Poza ustąpieniem ministra Marshalla z rządu, co uważa się niemal za pewnik, w tutejszych kołach politycznych oczekuje się odejścia Lovettowi, ministrowi obrony naro-

dymisji podsekretarzowi stanu — dowcy — Forrestalowi, ministrowi armii — Royallowi, ministrowi lotnictwa — Symingtonowi. Mówi się również o możliwości ustąpienia ministra skarbu — Snydera i ministra handlu — Sawyera.

Data reorganizacji rządu amerykańskiego nie jest jeszcze dokładnie znana. Przypuszcza się, że nastąpi ona 20 stycznia 1949 r., tj. w dniu rozpoczęcia możliwości zmiany, zwłaszcza na niektórych stanowiskach ministerialnych przed tym terminem.

Na miejsce Marshalla ma przyjsć sędzia Sądu Najwyższego USA — Fred Vinson którego Truman zamierzał, bezpośrednio przed wybora-

Clay zwraca pieniądze wdowie po Lavalu

LONDYN, 9.11. (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, gen. Clay zwrócił wdowie po zdrajcy narodu francuskiego Lavalu skonfiskowane pieniądze, znalezione przy b. premierze „rządu” Petaina, aresztowanym przez władze amerykańskie w 1945 r. Wdowie po Lavalu zwrócono 10 tys. dolarów, 10 tys. franków szwajcarskich oraz znaczną sumę peset hiszpańskich.



Na zdjęciu: Guy de Boisson, przewodniczący Międzynarodowej Federacji Młodzieży, przemawia na Międzynarodowej Konferencji Młodzieży, która się odbyła w tym roku w Warszawie. Napis głosi: „Młodzieży łącz się! Naprzód po trwały pokój!” (Foto API)

Skandal w parlamencie greckim

— Poseł Vorazanis został pobity
za chęć porozumienia z sąsiadami Grecji

ATENY, 9.11. (APL). Prawdziwe oblicze reakcji greckiej znalazło wczoraj swój wyraz w skandalicznym fakcie pobicia i wyrzucenia siłą z parlamentu posła liberalnego, który wypowiedział się za unormowaniem stosunków między Grecją a jej północnymi sąsiadami, zaproponowanym przez australijskiego przewodniczącego ONZ Evatta. Ofiarą tego niesłychanego wybuchu stał się George Vorazanis, poseł liberalny z okręgu Drama i b. minister gospodarki.

W dniu wczorajszym dr Herbert Evatt, australijski minister spraw zagr. i przewodniczący Walnego Zgromadzenia ONZ wystąpił w Komisji Politycznej z kompromisową rezolucją, wzywającą do zwołania konferencji czterech rządów bałkańskich (t. j. Grecji i jej trzech północnych sąsiadów). Natychmiast po ogłoszeniu tej rezolucji, Vorazanis i 9 innych posłów wystosowało depeszę do dr Evatta, popierającą jego propozycję.

W czasie wczorajszego popołudniowego posiedzenia, gdy Vorazanis poinformował izbę o wysłaniu depeszy, kilkunastu posłów skrajnej prawicy podeszło do niego i rzuciło się na niego, bijąc go kłami i ciągnąc w stronę wyjściowych drzwi. Jednocześnie zaczęto krzyczeć „zdrajca”, „wyrzucić go” itp. Reakcyjni posłowie wyciągnęli Vorazanisa z sali obrad i dotkliwie go pobili na korytarzu.

Na sali powstał nieopisany tumult, tak, że przewodniczący odroczył posiedzenie.

Konferencja Montgomery'ego z 3 gubernatorami Niemiec

LONDYN, 9.11. (PAP). Agencja Reutersa podaje z Ostenwalde (siedziba gubernatora brytyjskiego w Niemczech), że w poniedziałek odbyła się tam konferencja pomiędzy marszałkiem Montgomerym a gubernatorami mocarstw zachodnich w Niemczech.

Sztandar wojsk Markosa na szczytach Grammos

PARYŻ, 9.11. (PAP). Agencja Elefteri Ellada donosi, że oddziały gen. Markosa odniosły po kilku dniach zwycięstwa nad wojskami faszystowskimi, usuwając je z szeregu strategicznych wzgórz w rejonie Grammos. Na najwyższym szczycie tego masywu od kilku dni powiewa znów sztandar greckiej armii demokratycznej.

Czechosłowacja zaprasza rodziny górników francuskich

PRAGA, 9.11. (PAP). Pracownicy czechosłowackich państwowych przedsiębiorstw hotelarskich zaprosili 50 rodzin strajkujących górników francuskich. Rodziny te spędzą 1-miesięczny urlop w uzdrowiskach

Światowy Dzień Młodzieży

Dzień dzisiejszy — to rocznica powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Federacja powstała w Londynie 10 listopada 1945 r. Jednoczy ona młodzież ze wszystkich krajów świata bez względu na rasę, wyznanie czy wykształcenie. Jednoczy ona wszystkich młodych ludzi, którzy chcą budować nowy, lepszy świat.

Trzy lata istnienia Federacji — to 3 lata wytrwałej walki o pokój i szczęście dla ludzkości.

W Europie, Afryce, Azji i Ameryce odbywają się dziś obchody Światowego Dnia Młodzieży, na których biali i czarni, katolicy i postępowi katolicy, manifestują swą łączność z młodzieżą całego świata.

Młodzież polska również obchodzi dziś to święto. Trzy lata temu w tworzeniu S.F.M.D. brały udział jeszcze 4 istniejące wówczas organizacje młodzieżowe. Dziś w skład Federacji wchodzi zjednoczona organizacja — Związek Młodzieży Polskiej.

Młodzież polska ma za sobą olbrzymie osiągnięcia w odbudowie, przede wszystkim w wysiłku pracy. Niemniej jednak wiele jest jeszcze do zrobienia. Trzeba zacieśnić przede wszystkim łączność międzynarodową, między młodzieżą polską a młodzieżą innych krajów. Trzeba uświadomić sobie, że wspólna jest walka młodego Greka, toczącego bój o wolność i budującego socjalizm Polaka, strajkującego górnik francuskiego i walczącego z wyzyskiem Murzyna.

Dziś w Dniu Świata Młodzieży, trzeba, aby każda młoda Polka i każdy młody Polak zastanowił się nad swym dotychczasowym wkładem w budowę lepszego jutra dla ludzkości i powziął konkretne postanowienia realizacji na swym odcinku szczytnego hasła Federacji: „Młodzieży świata! Łącz się w walce o trwały pokój”.

Pod naciskiem sprawiedliwości, ale w niezgodzie z nią

Ostatni list pasterski Episkopatu Polskiego zmusza nas do sięgnięcia pamięcią wstecz. Aby stwierdzić, czy pamięć nie zawodzi przegladamy wychodzący w Berlinie „Petrusblatt“ z dnia 10 kwietnia br. Jak głosi podtytuł, jest to „Katholisches Kirchenblatt“. Wielki tytuł przez całą szerokość pisma głosi: „Papst Pius XII an die deutschen Bischöfe“.

„Czy wolno było wypędzać z domów i skazywać na nędzę 12 milionów ludzi? — zapytuje w tym orędzie papież. I czy można uznać za zarządzenie za rozsądne politycznie i odpowiedzialne gospodarczo, jeśli zastanowimy się nad warunkami życiowymi narodu niemieckiego i ponadto nad problemem zapewnienia dobrobytu całej Europy?“

Tych 12 milionów — to Niemcy wysiedleni w pierwszym rzędzie z Polski, Czechosłowacji i innych krajów, zagrożonych bezpośrednio imperializmem niemieckim. Orędzie było w pewnym sensie historyczne, stawiało bowiem po raz pierwszy po wojnie sprawę „Lebensraum“, nazwanego skromnie „warunkami żywiołymi“ i czyniło z Niemiec centralny ośrodek całej Europy.

Tam też wyrażano pragnienie „cofniecia tego, co się stało“.

Orędzie pochodziło od samego papieża i było przez niego podpisane. Czy kardynał Sapieha, udając się do Rzymu, miał nadzieję na uzyskanie podobnego orędzia do biskupów polskich? Orędzie, wyjaśniającego stanowisko papieża w sprawie tak drastycznie postawionej w orędziu do biskupów niemieckich? Należy przypuszczać, że tak. Nie otrzymał go jednak.

Przywiózł natomiast z Rzymu „urzędowe zapewnienie“, że papież w ogóle nie myśli zajmować się sprawą granic, o których nie stanowią czynniki kościelne, lecz międzynarodowe umowy.

Papież jest w ogóle daleki od zajmowania się sprawami politycznymi. Ostatnia rozmowa protestanta Marshalla z głową Kościoła dotyczyła zapewne pogody... Była dość techniczna, aby wyczerpać ten temat aż do dna. Tak samo zresztą, jak podobna rozmowa z Ribbentropem w roku 1940.

List był. Ale nie pochodził od samego papieża. Wystosowała go oficyna watykańska — sekretariat stanu. Napisano w nim, że nieprawdą jest, jakoby Watykan miał „zamiar robić kwestię do granic Polski“.

(List pasterski biskupów polskich nie cytuję dosłownie tego ustępu). I wilk miał być syty i owca cała. Takim oto sposobem Watykan usiłuje „zachować twarz“ wobec nacjonalistów niemieckich, wśród których orędzie papieskie obudziło nie nadzieję i rozpętało akcję szowinistyczną.

Oczywiście podobne kampanie nie mogą zmienić w niczym fakt pełnego zagospodarowania Ziemi Odzyskanych, organicznego ich połączenia z całością Polski. I na Ziemach Zachodnich i w całej reszcie Polski dokonaliśmy wielkiego dzieła odbudowy. Nasza sytuacja gospodarcza jest lepsza niż w innych krajach europejskich, podziw dla ogromu dokonanej w Polsce pracy mają nawet nasi wrogowie zagraniczni.

I dopiero po trzech latach odbudowy — 31 października 1948 r. po raz pierwszy przeczytaliśmy w liście pasterskim Episkopatu Polskiego następujące wezwanie:

„Wzywamy wszystkich do twórczego czynu“ — głosi list w chwili, kiedy ten czyn realizuje się od 3 lat, codziennie, na każdej budowie, w każdej fabryce i na polach wsi.

„Wszyscy pełniśmy sumiennie obowiązki swego zawodu — głosi list. Niech rolnicy rzetelnie obsiewają pola. Niech w hutach, kopalniach, warsztatach, biurach i sklepach wreszcie szlachetna praca, która jest powołaniem człowieka, niech z miesiąca na miesiąc rośnie odbudowa życia polskiego, stolicy, miast, zagrod, kościołów“.

Nie od dziś głosimy i realizujemy te hasła. Niech wreszcie praca w fabrykach, hutach, warsztatach, niech rośnie odnowa życia polskiego.

Przecieramy ze zdumieniem oczy. Czyżby dotąd nie pracowano, nie obsiewano pól? Czyżby wzniesiona z gruzów nowa Warszawa była jedynie zjawą senna, marzeniem, które nie może być zrealizowane dopiero dzięki wezwaniu Episkopatu Polskiego? Co za szczęście, że naród polski nie czekał z odbudową na ten apel z października 1948 r.!

Słowa listu narzucone zostały przez istniejącą rzeczywistość! Musiały być one wypowiedziane pod groźbą całkowitego oderwania się od tej rzeczywistości, od zapracowanego po łokcie narodu polskiego.

List zaleca pracę i ostrzega „przed nierozważnymi czynami“. „Niech nikt nie da się sprowokować do nie rozsądnych kroków przez ciemne elementy, które chciałyby osłabić żywotność narodu. Życie polskie po winno nam być drogie i święte. Nie wolno go niepotrzebnie narażać. Krew polską nie wolno szafować w bezcelowych rozgrywkach“.

Szkoda tylko, że tyle krwi z polskiego boku wyszło, a z ambony tak rzadko padały słowa o „pokoju ludzemu dobrej woli“. Nastąpił w kraju spokój, zablizniano rany i oto odzywa się echo, przypominające, ile krwi przelano w „bezelowych rozgrywkach“.

„Naród musi pozostać — głosi dalej list — silny, żywotny, zdolny do urzeczywistnienia tego, co jutro ma stanowić jego wielkość“.

Jutro? Naród polski JUŻ DZIŚ zdobywa krok za krokiem własną wielkość. Już ją urzeczywistnia. O jakimże to jutrze myślą biskupi polscy?

„To, co na globie czeka na rozstrzygnięcie, jako potworna gra przeciwnych sił, skończy się triumfem...“ Czyim? Czyżby tu grały echa marshallowskich rozmów w komnatach watykańskich?

Potwierdzałoby to inne echo — londyńskiego BBC, którego komentator obwieszczył światu o „nowym ataku na rząd polski“ ze strony Episkopatu Polskiego.

Episkopat podejmuje walkę o dusze młodych.

„Wychowanie młodzieży przechodzi ciężki kryzys, wywołany warunkami powojennymi i ideologicznymi zmianami“. Nie przypadkowo czyni kler tę próbę w obliczu przegranych pozycji ideologicznych, w obliczu rzeczywistości powstałej — powiedzmy powściągliwie — bez jego aprobaty.

Idea Polski Ludowej i sprawiedliwej, która pchnęła ludzi do pracy nad budową lepszej przyszłości, ta idea będzie przewodzić im dalej na drodze do stworzenia społeczeństwa, opartego na najgłębszej zasadzie moralnej, zasadzie zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka.

Idea nowej Polski, opartej nie na podbojach innych narodów, nie na wyzysku, ale na własnej pracy, dla siebie — ta idea zwycięża codziennie w każdym domu, w każdej fabryce, w każdej wsi. Przejawia się w odbudowie moralności tak mocno nadszarpiętej w czasach okupacji.

Co można przeciwstawić idei, tworzącej tak przekonującą rzeczywistość? Zmusza ona samych autorów listu do stwierdzenia, iż naród polski „pracuje i tworzy zapamiętane z wiarą i poświęceniem“.

„Wielkość i szczęście przyszłej Polski zależy przede wszystkim od tego, jak wychowamy młode pokolenie“ — piszą biskupi.

Ale młodzież porwana ideą nowej

Polski już ujęła w ręce losy swego kraju. Buduje go wraz z całym ludem pracującym. Można to widzieć wszędzie: i na trasie W—Z i na szosie koło Gdańska; w fabryce, przy warsztacie i w szkole; z łopatą i na traktorze. Widzimy tę młodzież i w mundurze Służby Polsce, i w kombinie i czapce studenckiej ze znaczkiem ZMP w klapie. Zawsze pełna gotowości do szlachetnego współzawodnictwa, przechodzi wielką szkołę życia, szkołę wiary w lepszą przyszłość, którą poczyną kształtować własnymi rękami.

Drukarnie „Czytelnika“ przystępują do współzawodnictwa z „Książką“

Bez przerwy, w dzień i w nocy pracuje dziewięć drukarni „Czytelnika“. Codziennie maszyny wyrzucają tysiące gazet, czasopism i książek.

24 MIL. GAZET W CIĄGU MIESIĄCA

Drukarnie Czytelnikowskie rozsiane są po całym kraju; dwie w Warszawie, po jednej w Lublinie, Krakowie, Łodzi, Wrocławiu, Gdyni, Katowicach i w Szczecinie. Drukarnie te dysponują 671

Otworzyły się drzwi izby robotniczej i zagrody chłopskiej dla młodzieży, która uzyskała możliwość równego i dobrego startu życiowego. Ta młodzież jednoczy swe szeregi do marszu. Kto będzie śmiały zmieszać jej szlaki? Wychowywana w poszanowaniu dla pracy, sama pracująca, pełna ochoty do życia, skupia się pod sztandarem wielkiej idei postępu. Kto ją cofnie z tej drogi?

Nie wróci już nigdy do zaduchu, ubóstwa i ciemnoty.

A pod adresem Episkopatu trzeba zadać pytanie, czy nie za dużo polityki miesza się do spraw religijnych?

Stefan Świerczewski

maszynami. Sprzet jest przeważnie stary, uruchomiony tylko dzięki wysiłkowi robotników. W pierwszym roku powojennym montowano maszyny z najrozsobniejszych części składowych. Dziś nie ma maszyn stojących bezużytecznie.

Wyniki prac są stale lepsze. W ciągu czterech miesięcy dostarczono drukarniom „Czytelnika“ 4.094.000 kg papieru gazetowego i 901.000 kg papieru do wykonania czasopism. Z tej ilości wydru-

Umowa zbiorowa w handlu prywatnym

Związek Zawodowy Pracowników Biurowych i Handlowych przeprowadza obecnie rozmowy z Naczelną Radą Zrzeszeń Kupców RP. W wyniku rozmów przewiduje się opracowanie i zawarcie umowy zbiorowej, obejmującej wszystkich pracowników umysłowych i fizycznych, zatrudnionych w handlu prywatnym.

Dzięki zawarciu umowy zbiorowej, która określa zarobki i świadczenia między pracodawcą a pracownikiem, w sektorze prywatnym usunięte zostaną dysproporcje w zarobkach oraz określony będzie czas pracy, co zależne było doniedawna od decyzji poszczególnego przedsiębiorcy.

Każdemu według jego potrzeb

„Państwo radzieckie zbudowało socjalizm, wstąpiło w nową erę swego rozwoju — w erę zakończenia budownictwa socjalistycznego i stopniowego przechodzenia do komunizmu“.

Stwierdza to z okazji 31 rocznicy Rewolucji Październikowej artykuł wstępujący „Prawdy“.

Jak ogromne jest znaczenie historyczne tego faktu, łatwo ocenić, gdy zestawimy go z sytuacją w krajach kapitalistycznych. Stąpy spadku stopy życiowej najszerzszych mas pracujących, niepewność jutra, ciągle głośniejsze widmo bezrobocia i krwawe represje wobec robotników, broniących swoich praw — oto, co może „zaofiarować“ kapitalizm.

W Związku Radzieckim gospodarstwo socjalistyczne raz na zawsze usunęło widmo kryzysu i przez szybki, stały wzrost produkcji stworzyła podstawę dla uzyskania obfitości artykułów pierwszej potrzeby.

Podstawową zasadą socjalizmu jest: „każdy — według swych zdolności, każdemu — według jego pracy“. W komunizmie zasada ta brzmi: „każdy według swych zdolności, każdemu — według jego potrzeb“.

Jednym więc z najważniejszych warunków przejścia od socjalizmu do komunizmu jest właśnie obfitość tych artykułów. Kraj musi być w pełni nasycony przedmiotami powszechnego użytku, muszą ich być takie ilości, aby dla nikogo nie zabrakło. Niemniejże znaczenie ma ustalenie odpowiedniego zestawu tych artykułów i uzyskanie jak najwyższej ich jakości.

Gospodarka socjalistyczna gwarantowała wnoszenie się stopy życiowej, zarówno w mieście, jak i na wsi. Pomyślna odbudowa przemysłu, gospodarstwa rolnego i transportu pozwoliła gospodarce ZSRR już w drugim roku powojennej pięcioletki znieść system kartkowy i przejść do szeroko zakrojonego handlu.

Aby zabezpieczyć możliwość realizacji zasady komunizmu, plany partii bolszewickiej, plany rządu ZSRR wybiegały daleko w przód. Gigantyczny plan załuszczenia ogromnych polaci kraju, zastosowanie pło dożmianu traw na ogromnych stepach ma zapewnić, że nigdy susza nie zagrozi urodzajowi, że chleba nigdy nie zabraknie, że będzie go pod dostatkiem.

Rada Nadzorcza „Czytelnika“

Rok bieżący — rekordowy w dziele wydawnictw książkowych

9 bm. odbyło się zebranie Rady Nadzorczej Spółdzielni Oświatowo-Wydawniczej „Czytelnik“ pod przewodnictwem min. Adama Rapackiego.

Prezes Jerzy Borejsza, wobec powołania do pracy partyjnej, ustąpił z zajmowanego dotąd stanowiska, składając sprawozdanie z dotychczasowej działalności.

Prasa codzienna „Czytelnika“ osiągnęła nakłady dzienne 1.132.749 egzemplarzy, zaś tygodniki nakłady 1.983.645.

W roku bieżącym liczba egzemplarzy książek wydanych do dnia 7.11.48 r. wyniosła 5.941.531, podczas gdy w ciągu ubiegłych trzech lat wynosiła 8.020.531. Do końca roku bieżącego „Czytelnik“ osiągnie nakład wydawnictw książkowych równy nakładowi trzech poprzednich lat.

Ogólna liczba członków „Czytelnika“ osiągnęła 53.108 zaś kół 1.632, z tego 55 proc. kół wiejskich. Ilość bibliotek ruchomych osiągnęła liczbę 432.

Szeroko rozwinęła się akcja „Autorzy wśród Czytelników“ oraz wiele innych akcji, zapoczątkowanych w niedawnym okresie.

Przy budowie „Domu Słowa Polskiego“ w roku bieżącym zużytych będzie 1.864,8 ton żelaza.

Stan budowy pozwala przypuszczać, że do końca roku 1949 hala produkcyjna rozpocznie pracę.

Rada Nadzorcza powołała Jerzego Borejszę na sekretarza generalnego prezydium i postawiła mu dotychczasową funkcję przewodniczącego komitetu budowy „Domu Słowa Polskiego“.

Na prezesa Zarządu Głównego powołany został ob. Jerzy Pański, zaś na naczelnego dyrektora ob. Zofia Dembińska.

Układ włosko-grecki

- Sforza i Tsaldaris zawarli go „po cichu“

RZYM, 9.11. (PAP). W kołach politycznych podkreśla się, że układ włosko-grecki został zawarty po wizycie Marshalla w Atenach i w Rzymie. Nie ulega wątpliwości, że inspiratorem tego układu był Marshall.

Włoska opinia publiczna nie jest przychylnie ustosunkowana do koncepcji przyjaznego zbliżenia Włoch do reżimu ateńskiego. Dlatego też spotkanie między Sforzą a Tsaldarism odbyło się w tajemnicy. Parlament włoski nie został poinformowany o projekcie zawarcia układu z Grecją.

Dziennik „Repubblica“ stwierdza,

wych równy nakładowi trzech poprzednich lat.

Ogólna liczba członków „Czytelnika“ osiągnęła 53.108 zaś kół 1.632, z tego 55 proc. kół wiejskich.

Ilość bibliotek ruchomych osiągnęła liczbę 432.

Szeroko rozwinęła się akcja „Autorzy wśród Czytelników“ oraz wiele innych akcji, zapoczątkowanych w niedawnym okresie.

Przy budowie „Domu Słowa Polskiego“ w roku bieżącym zużytych będzie 1.864,8 ton żelaza.

Stan budowy pozwala przypuszczać, że do końca roku 1949 hala produkcyjna rozpocznie pracę.

Rada Nadzorcza powołała Jerzego Borejszę na sekretarza generalnego prezydium i postawiła mu dotychczasową funkcję przewodniczącego komitetu budowy „Domu Słowa Polskiego“.

Na prezesa Zarządu Głównego powołany został ob. Jerzy Pański, zaś na naczelnego dyrektora ob. Zofia Dembińska.

Dnia 8 listopada br. zmarł

S. i P.

STANISŁAW BARTOSZEWSKI

MGR, FARM., WŁAŚCICIEL APTEKI W LUTOMIERSKU.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 11 listopada br., o godz. 10 z kościoła parafialnego na cmentarz miejscowy.

RODZINA.

4 (XX)

Kupon premiowy „Dziennika Łódzkiego“

Imię i nazwisko:

Adres:

(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego“, Łódź, Piotrkowska Nr 98 — Na kopercie zaznaczyć „Kupony książkowe“)

Kto odpowiada za to,

ze neuropata i alkoholik otrzymał broń?

Casus strażnika B.

Praga łódzka doniosła o sądowym epilogu następującego wypadku:

Niejaki R. B., strażnik pewnej instytucji wrócił, jak mu się to już często zdarzało, pijany do domu. Między nim a zrozoną matką powstał spór. B. wybiegł do drugiego pokoju, gdzie znajdowała się jego babka, strzełił dwukrotnie do siebie w ramię, rękę połamano, a babkę w okolicę ramienia, drugi — ugodził staruszkę, która trafiona w serce padła trupem na miejscu.

Łódzki Sąd Okręgowy, biorąc pod uwagę nieumyślność zabójstwa oraz zaburzenia nerwowe, które wykazały u oskarżonego badania psychiatrów, wydał wyrok zwalniający od kary.

Z punktu widzenia prawnego wyrok jest „sprawiedliwy”, bowiem „nie podlega karze, kto w chwili czynu, z powodu niedorozwoju psychicznego, choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznej... (np. pod wpływem alkoholu) „nie mógł rozpoznać znaczenia czynu lub go kierować swym postępowaniem”.

— Wystarczy więc — zapytał człowiek, który nie jest prawnikiem — upić się porządnie, po pijanemu popełnić przestępstwo, aby potem być uniewinnionym. Tak nie jest. Jeśli ktoś umyślnie „wprawił się w stan zakłócenia czynności psychicznych po to, by dokonać przestępstwa” — przepisu o bezkarności nie stosuje się. Glaser — Mogilnicki w komentarzu do kodeksu karnego określa ją jeden z w „jatków” z zabójstwa stosowania bezkarności w następujący sposób: „np. sprawca zamierzonego zabójstwa zdaje sobie sprawę, że po trzeźwemu czynu nie dokona, upije się więc, aby zabić i po pijanemu dokonuje zabójstwa” — Podlega on oczywiście nielagodzonej karze.

Doszlismy więc do wniosku, że Sąd łódzki wydał wyrok „sprawiedliwy” uniewinniając pijanego zabójcę, który przed tym nie miał zamiaru popełnienia zabójstwa, a po pijanemu spowodował śmierć staruszki.

Rozum i uczucie prostego człowieka nie mogą się jednak z tym zgodzić, że niepojętą jest wskupek spożycia alkoholu może w wielu wypadkach służyć jako podstawa bezkarności. Prawo karne nie jest przecież tabu. Powinno więc podlegać rewizji i dostosowaniu do potrzeb społeczeństwa. Przeciwnie — w czasach nateżenia pewnej kategorii przestępstw (a obecnie mnożą się przestępstwa improwizowane w stanie zamroczenia alkoholowego), prawo powinno ulec nowelizacji i być stosowane do potrzeb skutecznej ochrony społeczeństwa. Ale nad tym zastanawiają się zapewne uczeni prawnicy. (Chociaż są poważni prawnicy, którzy stoją na stanowisku, że istniejące przepisy ustawy umożliwiają karanie przestępstw, popełnionych pod wpływem alkoholu — jeśli chce

się interpretować kodeks karny, biorąc pod uwagę walkę z alkoholizmem).

Inną sprawą jest profilaktyka, zapobieżenie wypadkom, podobnym do opisanego. Jak to się stało — zapytujemy, że nałogowy

alkoholik i, jak stwierdzili biegli psychiatrzy, neuropata, mógł pełnić funkcję strażnika? Jak się stało, że takim człowiekiem dano broń do ręki?

Uważamy, że do minimum samobrony społeczeństwa przeciw

ekscesom alkoholików należy również wyeliminować ludzi nadużywających alkoholu z szeregow wszelkich uzbrojonych straż, jak przemysłowa, pocztowa, kolejowa itp.

Od ludzi, którym się daje broń do ręki, społeczeństwo musi żądać wstrzemięźliwości, jeśli nie zupełnej abstynencji. Niechaj sprawa strażnika B. będzie sygnałem do tej wielkiej akcji.

KIDNAPPERZY

Sprawa repatriacji polskich dzieci z Niemiec

— Du bist eine verfluchte Polin, mach dass du weitergehst — (jesteś przeklętą Polką, idź sobie) — powie działa pewna mała dziewczynka do swej matki, gdy ta chciała ją odebrać z sierocińca, do którego ją oddali hitlerowcy.

Oto mały przykład, jak wychowywali Niemcy polskie dzieci, odbierane przymusowo rodzicom. Tzw. Rassenamty, które rozwijały bardzo ożywną działalność, wywoziły do Niemiec setki tysięcy polskich dzieci, które „pod względem rasowym” były godne, aby dostąpić „zaszczytu” germanizacji.

Zagadnienie repatriacji dzieci polskich z Niemiec wiąże się z repatriacją dzieci niemieckich z Polski. Chodzi tu przede wszystkim o dzieci opuszczone przez swoich rodziców, gdy ci ostatni uciekali do Rzeszy.

Jak nas informuje inż. Jaroszek, delegat do spraw repatriacji Niemców, którego odwiedziliśmy w Łodzi — od 1 stycznia do listopada br. repatriowano z Polski do Niemiec 4.000 opuszczonych i porzuconych dzieci niemieckich. Instytucje takie, jak PUR, i PCK dbają o zaplecze tych dzieci w żywność i

organizuje transporty. Z liczby 4.000 repatriowanych dzieci 2.500 przewieziono do stref zachodnich. Pociągi repatriacyjne, wiozące dzieci do stref zachodnich niestety wracają puste.

Istnieją olbrzymie trudności w akcji repatriacyjnej ze stref anglosaskich. Władze brytyjskie argumentują, że dzieci przyzwyczaiły się już do swoich nowych rodziców i że nie znają polskiego języka. Polskie misje ze swej strony podkreślają, że niemieckie dzieci, repatriowane z Polski, na ogół również nie znają niemieckiego i opierają się często, gwałtownie odrzucając ich od przybranych rodziców i ich polskich towarzyszy.

Gdy władze polskie odnalazły ostatnio 35 dzieci polskich, będących na wychowaniu u Niemców, Anglicy odmówili wydania dzieci władzom polskim i przekazali je IRO (Międzynar. Org. Uchodźców), która uzurpuje sobie prawa decydowania o powrocie niewątpliwie polskich dzieci.

W przeciwnieństwie do stref zachodnich, władze strefy radzieckiej idą misjom polskim jak najdalej na rękę w odszukiwaniu zaginionych. Obecnie rozpoczęła się w strefie radzieckiej na szeroką skalę zakrojona akcja, która pozwoli na odzyskanie wielkiej ilości zaginionych dzieci. Deutsche Zentralverwaltung des Innern (centralny zarząd niemiecki w „strefie radzieckiej”) wydał ostatnio zarządzenie o rejestracji wszystkich dzieci adoptowanych, sierot itp. Wydanie karty żywnościowej dla dziecka zostało uzależnione od udowodnienia pochodzenia dziecka.

Polskie władze, wychodząc z założenia, że dzieci nie powinny być przedmiotem polityki, nie odmawiają wydania dzieci niemieckich. Wkrótce ma odejść do stref zachodnich nowy transport małych repatriantów. Tymczasem polskie dzieci, które zazwyczaj były oddawane na wychowanie notorycznym hitlerowcom, na próżno czekają na powrót.

W obronie córki zabił zięcia i zgłosił się do Milicji

W nocy na 9.11. zgłosił się do 4. Komisarzatu M. O. Walenty Perka, zam. przy ul. Piotrkowskiej 294 i zameldował, że zabił swego zięcia Józefa Laszko. Przybyła na miejsce zbrodni Milicja i lekarz pogotowia stwierdzili, że Laszko jeszcze żyje. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

Perka mieszkał razem ze swą córką i mężem jej Józefem Laszko. — Laszko, właściciel warsztatu mechanicznego, notoryczny pijak, wracał stale do domu nieprzytomny i robił awantury swej żonie, bijąc ją często.

Krytycznej nocy Laszko przyszedł znów pijany i zaczął kląć się

z żoną. W obronie córki stanął ojciec. Doszło do bójki. Perka chwycił siekierę i zadał dwa ciosy w głowę zięcia.

Po dokonaniu tego czynu zameldował o nim w najbliższym Komisariacie M. O.

(w)

Miłośnicy radiofonii

Ostatni biuletyn statystyczny Zarządu m. Łodzi z dnia 8.11. br. przy nosi statystykę radioabonentów w Łodzi. Z danych porównawczych z lat przedwojennych, w okresie okupacji i powojennych dowiadujemy się, że 1 stycznia 1939 r. liczba radioabonentów w Łodzi wynosiła 44.694, na 1 października 1948 r. liczba radioabonentów wynosi 60.736, a zatem na 1000 mieszkańców przypada 1024 odbiorniki, gdy na 1 grudnia 1945 r. wynosiła ona — 283. Liczba zatem radioabonentów w 3-leciu 1945—1948 wzrosła 4-krotnie, co do wodzi wzrostu zamożności mieszkańców i ich zamilowania do radiofonii.

(s)

Pork im. Wł. Reymonta w Łodzi

Taką nazwę otrzymał park przy zbiegu ulic Napiórkowskiej i Piotrkowskiej mocą postanowienia kolegiatnej uchwały Zarządu Miejskiego w Łodzi. Nadmienić trzeba, że park ten jest pierwszy z tzw. pofabrykanych, który został przejęty przez Wydział Plantacji i udostępniony społeczeństwu. (f)

3-LETNI MĘŻCZYZYNI

nie gardzą kobietami

RYŚUNKI MAŁYCH „MISTRZÓW”



rys. Krysia (3 1/2 lat)



rys. Krysia (3 1/2 lat)



rys. Bożenka (4 lata)

lu na 52 dzieci jest zaledwie 17 chłopców.

Mężczyźni w wieku 3—4 lat nie żywią jeszcze pogardy do kobiet i babskich zabawek i na równi ze swymi koleżankami „gotują” przy kuchence, zaścielają łóżko lalki, porządkują jej pokój. A jeśli zajdzie potrzeba, nawet własnoręcznie piorą i prasują razem z dziewczynkami garderobę lalek. Pranie jest ulubioną zabawą dzieciaków.

Właśnie „pani” organizuje śpiew. Wszystkie dzieci ustawiają się w kółko, siadają „po turecku” i śpiewają piosenki. — „My bardzo lubimy śpiewać” — zwierza mi się jasnowłosa Halinka. „Rysować też lu-

bimy i wycinanki robić też” — dodaje mała Zosia.

W drugiej sali starsze dzieci to znaczy 5, 6-letnie pod kierunkiem wychowawczyń robią jakieś wycinanki. Ta grupa umie już lepić ptaszki, grzyby, a nawet auta z gliny lub plasteliny. Słuchają też chętnie pogadanek i same „zabierają głos” w dyskusjach. Po jednej takiej pogadance na temat Warszawy wszystkie dzieci z przedszkola postanowiły przyczynić się do odbudowy stolicy. Założyły sobie w przedszkolu skarboxki i przez cały tydzień zbierały po złotówce, po dwie i wreszcie, gdy pani skarboxki otworzyła, było w nich 746 zł. Sumę te

Po prostu

Mit się rozwał

Któż nie słyszał o niedawno otwartej pralni i farbiarni, która czyścił niezawodnie wspaniałym systemem „Tri” i równie niezawodnie farbuje (tak przynajmniej twierdzi reklama owej pralni) tudzież jej pracownicy).

Nie więc dziwnego, że p. L. L. (nazwisko i adres znane redakcji) chce zrobić z niemodnego kostiumu modną suknię, popuła w w kostium i z całkowitym zaufaniem oddała go do w. w. instytucji do ufartowania. Na miejscu powiedziano jej, że chce, by materiał „wyszedł” z farby dobrze, trzeba go najpierw uprać. Koszt całej tej przyjemności wynosił 990 zł., które p. L. L. wypłaciła z westchnieniem, pocieszając się, że za to będzie wszystko cudownie załatwione.

Jakież było jej zdziwienie, gdy po kilku bezskutecznych wizytach (niezawodna pralnia, jak się okazało, lawodziła regularnie i kilkakrotnie co do terminu), ujrzała wreszcie swój b. kostium, a raczej nieokreślonej barwy, wypłaminą szmatę. Gdy ze zrozumiałym rozżaleniem próbowała reklamować, najpierw obiecano jej coś tam poprawić, a po kilku znów bezskutecznych „wizytach”, wydzignęto kostium z jakiegoś kąta i powiedziano, żeby zwróciła się sama do ob. kierownika farbiarni, którego można zastać do godziny 3 na drugim końcu Łodzi. Tu należy dodać, że p. L. L. sama pracuje do 3 (jak, prawdopodobnie większość klientów pralni).

Tak to, z pomocą p. L. L. (a raczej z jej szkoda) rozwał się mit o niezawodności i punktualności nadszyczałnej pralni.

Można jeszcze powtórzyć za poszkodowaną:

1) Dlaczego nie sprzedano jej, że materiał „nie da” się ufarbować na żądany kolor?

2) Dlaczego nie dotrzymano (kilkakrotnie) terminu?

3) Dlaczego nie zrobiono nic, by naprawić wyrządzoną szkodę. Wiadomo, że farba może się nie udać i wtedy w każdej normalnej (nie nadszyczałnej farbiarni) farbuje nie udana sztukę na czarno, co wychodzi zawsze możliwie.

4) Wreszcie, dlaczego klient, oddając robotę do niby solidnej firmy, ma sam biegać do różnych podległych jej ekspozytur, by walczyć o swoje sprawy, których załatwienia podjęła się „odpowiedzialna” firma?

Ed.

Wielkie rzeczy

dzieci się w Rogoźnie

Jak doniósł w swoim czasie „Dz. Łódzki” we wsi Rogoźno koło Łodzi odkryto złoża. Zawierające sól kuchenną. W tej samej miejscowości również odkryto węgiel brunatny. Próbnę wiercenia „solne” są na zakończeniu. Obecnie Przemysł Węglowy rozpoczyna w Rogoźnie próbę wiercenia w celu dokładnego ustalenia rozmieszczenia złóż węgla brunatnego.

(x)

Wiadomości Kupieckie

KONKURS DEKORACJI OKIEN WYSTAWOWYCH

Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej — Oddział Łódzki podaje do wiadomości wszystkim kupcom m. Łodzi, że organizuje w dniach od 29 listopada do 8 grudnia br. Konkurs Dekoracji Okien Wystawowych, w którym winni wziąć udział kupcy wszystkich branż.

Zgłoszenia firm do Konkursu są przyjmowane w biurze Instytutu, ul. Piotrkowska 40, w godz. od 8 do 15 do dnia 24 listopada 1948 r.

Firma zgłaszająca się otrzyma specjalną wywieszkę konkursową, celem umieszczenia jej w oknie wystawowym w czasie trwania Konkursu.

Sposoby oceny okna wystawowego firmy otrzymają przy zgłoszeniu.

Przewidziane są nagrody dla firm wyróżnionych.

(k 568)

Zwycięstwo „białych niedźwiadków” Włóknarza

Mecz w parowej łaźni - Taneczny boks Włochów



Część łódzkich zwolenników boksu miała możliwość poznać pięściarzy włoskich jeszcze przed meczem w hali „Wimy”. Zawodnicy Rzymu z klubu sportowego „Lazio” spacerowali po ul. Piotrkowskiej. Zawitali nawet na boisko ŁKS i byli na meczu piłkarskim. Ci, którzy nabywali bilety w przeddzień, dawno widzieli ich w hotelu Savoy.

Włosi robili furorę. Chłopcy pięknie zbudowani, z czarnymi kędziorkami, przy tym nieco egzotycznie ubrani.

Nareszcie doczekaliśmy się meczu. Włosi wyszli na ring z półgodziennym opóźnieniem, usprawiedliwiając się, że nie wiedzieli, gdzie znajduje się hala „Wimy”, że jechali do rżniakami i że nie mieli przewodnika.

Rzymianie wyszli na ring bez koszulek i że każdy z zawodników miał na sobie spodenki w innym kolorze.

Zawodnicy „Włóknarza” w białych ciepłych dressach wyglądali przy Włochach jak białe niedźwiedzie.

Te właśnie „białe niedźwiedzie” z emblematami „Włóknarza” potrafiły odnieść zasłużone zwycięstwo 9:7.

Zwycięstwo łódzian wywołało komentarze. Zaczęto przede wszystkim krytykować Włochów, że to nie są bokserzy, że w ogóle mało umiają i że szkoda sprowadzać w przyszłości do Polski tak słabej drużyny jak zespół „Lazio”.

Naszemu zdaniem właśnie dobrze, że urozmaicono sezon bokserki w Łodzi, że potrafiliśmy odnieść zwycięstwo, że nasi zawodnicy mieli możliwość rozegrania walk z zawodnikami zagranicznymi.

Nie trzeba nigdy pomniejszać własnych zwycięstw. Powinniśmy raczej cieszyć się, że „Włóknarz” potrafił pokonać zespół bokserów włoskich. Nie mamy za wiele sukcesów sportowych.

Stanisławski nie przedkładałby do czekać się na wyznaczenie go do reprezentacji państwowej na zawody międzynarodowe, a tym razem skorzystał bardzo wiele.

O Kawczyńskim, poza Łodzią, też

mało kto dotychczas słyszał, a on tak jak Stanisławski należy do młodej generacji sportowej.

ŁKS w Krakowie, a w Łodzi „Ruch”

W najbliższą niedzielę w Łodzi piłkarze „Widzewa” spotkają się z „Ruchem”. Natomiast ŁKS walczyć będzie z „Wisłą” w Krakowie.

Zapewne wszyscy chętnie wybiorą się na mecz „Ruchu” z „Widzewem”, żeby raz jeszcze w tym sezonie zobaczyć grę jednej z najlepszych drużyn ligowych Polski.

„Ruch” grać będzie w następującym składzie: Brom, Giebur, Morys, Szuszczyk, Bartyla, Kamiński, Przechlerka, Cieślak, Alszner, Cebula, Żurek.

Najlepsi tenisści świata

Pod koniec każdego sezonu tenisowego ukazują się listy najlepszych graczy świata. Ostatnio ukazała się lista zaopiniowana przez prasę czeską.

Lista ta przedstawia się następująco:

- 1) Schroeder, 2) Gonzales, 3) Drobny, 4) Parker, 5) Bromwith, 6) Asboth, 7) Sturgess, 8) Falkenburg, 9) Helxas, 10) Hochel.

Jak widzimy, Czesi na trzecim miejscu umieścili swego rodaka Drobno.

Hokeiści ŁKS spotkają się z „Wisłą”

Rozlosowane zostały rozgrywki hokejowe o mistrzostwo Polski. Pierwsze mecze rozegrane zostaną 8 i 9 stycznia.

ŁKS wylosował hokeistów „Wisły” krakowskiej. Spotkanie to ma się odbyć w Łodzi.

Nie ulega wątpliwości, że zanim ŁKS przystąpi do rozgrywek hokejowych, jeżeli dopiszą warunki atmosferyczne, rozegra kilka spotkań towarzyskich o charakterze treningowym.

Tegoroczny sezon hokejowy zapowiada się interesująco.

Kargierowi też się należała dawno jakaś lepsza walka. To, że zremisował, jest jeszcze jednym dzwonkiem ostrzegawczym. Powinien zwracać więcej uwagi na trzecią rundę i zwiększyć agresywność oraz dbać o lepsze blokowanie ciosów przeciwnika.

„Włóknarz” chciał walczyć o własnych siłach i tym należy tłumaczyć wyznaczenie Mazura. Ambicją jest bardzo cennym momentem tak w życiu zawodniczym jak też i organizacyjnym, ale gdyby z Vinci spotkał się lepszy pięściarz łódzki niż Mazur, to niewątpliwie walka byłaby znacznie ciekawsza i końcowy wynik meczu byłby inny.

Smuci nas nieco forma Trzaskowskiego. Przecież rokował on jak najlepsze nadzieje. Znalazł się w naszej reprezentacji walczącej w Dublinie, miał on za sobą wspaniałe zwycięstwa i raptem zatrzymał się rozwój jego talentu. Walczy teraz przeciętnie. Zapewne jest w tym jakaś głębsza przyczyna.

Szczepiński wniósł do walki dużo ambicji, ale Włoch był lepszy i wygrał zdecydowanie.

Martynelis — to pięściarz odważny, posiadający sporo tricków technicznych.

Pływacy łódzcy wybierają się do Warszawy



W Łodzi, w niedzielę dn. 14 listopada, reprezentacja pływacka Łódzkiego Związku Sportowego spotka się z pływakami stolicy o puchar dyr. GUKF T. Kuchara.

Wkrótce po tych zawodach odbędzie się w Łodzi na pływackim basenie Y.M.C.A. ciekawe spotkanie pływaków łódzkich z zespołem pływaków słowackich reprezentującym dwa silne ośrodki: Bratisławę i Trenawę.

Ciekawi jesteśmy, jaki będzie ostateczny skład na Warszawę? Kapitan sport. ŁOZP posiada już pewien materiał porównawczy, jednak prawdopodobnie zajdzie potrzeba przeprowadzenia jeszcze jednej eliminacji na paru dystansach. Jeśli chodzi o mężczyzn, reprezentacja Łódzka przedstawiać się będzie (prawdopodobnie) następująco:

100 m. dow. — Jera (Film) i Słekiara (YMCA) lub Wojciechowski (Film).
200 m. dow. — Boniecki i Sobczak (oba) (Film).
100 m. klas. — Nikodemski (YMCA) i Dobrowolski (Film).
200 m. klas. — Dobrowolski (Film) i Mackiewicz (YMCA).
100 m. wznak — Witeczak (niest.) i Duryś (HKS).
Sztafety: 3x100 m. st. zmiennym — Witeczak, Nikodemski, Jera.

Który z zawodników „Lazio” zasłużył na wyróżnienie?

Przed wszystkim Lepore, a potem Bevilacqua i chyba kontuzjowany Funari.

Mecz sędziowali na zmianę: Włoch i Polak. Bardziej podobał się nam Włoch, który popełnił jednak kardynalny błąd przy prowadzeniu walki Kawczyńskiego z Funarim. Nie wolno ogłaszać zwycięstwa zawodnika kontuzjowanego bez poprzedniej dyskwalifikacji przeciwnika.

Sędziowie punktowi nie popełnili rażących błędów.

Włosi byli nieco stremowani, słysząc o tym, że Łódź to najsilniejszy okręg pięściarski w Polsce, że spotkają się z nie byle jakimi mistrzami. To nastawienie psychiczne dało się wyczuć przez cały czas meczu.

Jarosław Nieciecki

Lista strzelców ligowych Janeczek na 6 miejscu

Po ostatnich meczach ligowych lista najlepszych strzelców piłkarskich przedstawia się następująco:

1) Kohut — 32, 2) Gracz — 25, Spodziejka — 22, 4) Rożankowski II — 20, 5) Alszner — 19, 6) Janeczek — 18, 7) Cieślak — 17, 8) Baran —

15, 9) Jaźnicki — 13, 10) Łącz — 12, 11) Górski — 11.

Po 10 strzelonych bramek posiadają: Cholewa, Muskała, Przechlerka, Gendera i Aniola.

W grupie zawodników mających na swoim koncie 9 bramek znajdują się: Mordarski, Szymański, Kubicki, Cichocki, Nowak, Streit, Trampisz, Pierchala, Czapczyk, Polka.

Grupę strzelców mających 8 bramek stanowią: Świczak, Mamon, Śwecznyk, Parpan, Fornalczyk, Faryszewski, Ruda, Skrzypniak i Bialas.

Jak widzimy, to najlepszymi strzelcami wśród piłkarzy łódzkich są: Janeczek, Baran, Łącz, Cichocki i Fornalczyk.

Rekordzista chyba zostanie do końca rozgrywek Kohut, którego Gracowi trudno będzie już prześcignąć.

Janeczek natomiast względnie Baran mogą nieco wywindować się na lepsze pozycje.

BIURO OGŁOSZEŃ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIKA”

złatwia zlecenia szybko i sprawnie

Punkty przyjmowania ogłoszeń:

PIOTRKOWSKA 96, Sklep Pomocy Szkolnych
PIOTRKOWSKA 53, Księgarnia „Czytelnik”
PLAC NIEPODLEGŁOŚCI (Hala), (Rozdzielnia Gazet)
PIOTRKOWSKA 198, (Rozdzielnia Gazet)
PLAC WOLNOŚCI 6, (Rozdzielnia Gazet)

Otyli żyją krócej

gdyż serca ich obłożone warstwą tłuszczu, pracują z wysiłkiem i wczesniej odmawiają posłuszeństwa. Otyłość powodowana jest złą przemianą materii lub też zaburzeniami czynności gruczołów dokrewnych. Zioła magistra Wolskiego „Degrosa”

zawierają jod organiczny w rośl. morskiej Fucus ves, który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Stosuje się je na przemianę materii i przeciw otyłości bez specjalnej diety.

(K 35)

Judeusz Dolega - Mostowicz

PAMIĘTNIK PANI HANKI

POWIEŚĆ

— Wcale nie zanadto. Ty jesteś całkowicie zrobiony z jednego materiału. Jeżeli byłby w tobie jakieś domieszki, postarałbyś się je usunąć.

Zamyślił się i nic nie mówił. Odezwał się dopiero po dłuższej pauzie:

— Nie wiem. Może i masz rację. W takim razie rzeczywiście muszę cię nudzić.

— Ależ wcale nie — zaprotestowała. — Chciałabym tylko, byś się trochę zmienił.

Spojrzał na mnie wystraszoną oczyma:

— Bym się zmienił?

— Och, jesteś nieludsko poważny. Czyś ty nigdy nie zrobił żadnego głupstwa?

Zastanowił się i odpowiedział:

— Owszem. Jeden raz.

— Zdumiewasz mnie.

— Jeden raz, gdy poznałszy ciebie, nie uciekłem na drugi koniec świata...

Bardzo to ładnie powiedział. To zasługiwało już na nagrodę. Zdjęłam rękawiczkę i lekko pogłaskałam go po twarzy. On jest naprawdę bardzo zabawny. Cofnął się tak gwałtownie, jakbym go dotknęła rozpalonym żelazem. To jednak jest frapujące.

— Przepraszam — powiedziałam. — Nie chciałam zrobić ci przykrości...

Miał zaciśniętą szczękę i pod naciągniętą skórą twarzy grały mu mięśnie. Niewiele znam mężczyzn równie ładnych tą prawdziwie męską, niebezpieczną

urodą. Umie świetnie panować nad sobą, ale jego miłość musi być jak burza, jak orkan. Ile gwałtowności kryje się pod tym pozornym spokojem!

Dobrze jednak zrobiłam, że nie zostałam jego żoną. Byłby świetny właśnie jako przygoda. Ale na stałe, na codzień byłoby to zbyt monotonne. A w dodatku niebezpieczne. Odczułam to wyraźnie, że bałabym się go. Nie umiałby mi zostawić chwili czasu, nie wypełnionej sobą. Taka zachłanność musi pociągać i na pewno pociąga w nim niejedną, ale a la longue stałoby się to torturą.

Jak mu to wszystko wytłumaczyć? Mężczyźni o psychice tego typu nie są zdolni do zrozumienia czegoś, co nie jest wieczne, ostateczne, nieodwołalne. On jest bezapelacyjny. I ma tak wspaniałe zarysowane nozdrza, które poruszają mu się ledwie dostrzegalnie. Opanowała mnie nagle nieprzewidywalna ochota, by go pocałować. Mocno, w same usta.

Sanki minęły ostatnie zabudowanie. Droga była pusta. To okropne mieć do czynienia z mężczyzną tak wysokim, który nie ma najmniejszego zamiaru pochylić się, by ułatwić mi zadanie. Przecież trudno, bym się nań wspinała. A nieludsko mnie korciło. Wprost musiałam go pocałować.

Od czego jednak inwencja. Upuściłam rękawiczkę po swojej prawej stronie gdzieś między futrzany fartuch a siedzenie. Musiał przechylić się przeze mnie by po nią sięgnąć. Wówczas jego policzek znalazł się tuż przy mojej twarzy. Mały ruch głowy wystarczył, by dotknąć wargami kącika jego oka. Zrobiłam to bardzo ostrożnie i natychmiast cofnęłam się w obawie, że znowu się zachwie i może mi nadwyrężyć zęby. Moja ostrożność została nagrodzona. Istotnie uniknęłam niebezpieczeństwa w samą porę. Romek zaś z wrażenia wypuścił z rąk rękawiczkę, którą właśnie zdążył wyłowić. Ta mała przygoda uwol-

niła mnie od jakichkolwiek wyjaśnień. Trzeba było zatrzymać konie, i woźnica pobiegł po rękawiczkę.

Romek siedział jak skamieniały.

— Jakaż śliczną mamy pogodę — powiedziałam swobodnie. — Lubię mróz, gdy pod płozami tak śpię, a i gdy świeci oślepiające słońce.

Spojrzał nań z ukosa i trochę się przełknął. Może postąpiłam jednak zbyt lekkomyślnie. Gotów natychmiast zażądać ode mnie, bym porzuciła Jacka i uciekła z nim co najmniej do Ameryki Południowej. Albo sam się spakuje i natychmiast wyjedzie, zostawiając mi patetyczny list.

— Po co to robiłaś — odezwał się głucho po do- brych pięciu minutach milczenia.

Udałam zdziwienie:

— Co zrobiłam?... Ze cię pocałowałam?... Mój Boże, czy ja wiem?... Przyszła mi nagle ochota. Jesteś ładny i zawsze mi się podobałeś.

— Czy... to tylko kaprys?...

— Być może. To jest takie nudne zastanawianie się nad każdym swoim postępkami. Analizowanie wszystkich drobniactw...

— Wiedziałem, że dla ciebie jest to drobniactwem — wyrzucił z siebie takim tonem, jakby mi oznajmiał: — wiedziałem, żeś wytruła całą rodzinę i zamordowała szesnaścioro niemowląt.

Zirytowało mnie to trochę.

— A czymże ma dla mnie być? Czym jest, obiektywnie rzecz biorąc, zwykły pocałunek?

— Czy... czy i w stosunku do innych mężczyzn... zachowujesz się tak samo?

Byłam już zła.

— Tak. W stosunku do wszystkich, bez wyjątku. Ale upewniam cię, że żaden dotychczas nie zrobił mi o to awantury.

— Bo żaden z nich cię nie kocha — wybuchnął.

d. c. a.

WAZNE TELEFONY:
Komisariat Miejski M. O. 234-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44
Pogotowie Ratunkowe i Pogotowie 134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11
Straz Pożarna

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki:
Kasperkiewicz (Limanowskiego 1), L.
Pietka (Piotrkowska 198), Pastorowej (Z.
Lagiewnicka 120), Rawłowskiego (Piotrkow.
ska 207), Hychtera (Narutowicza 42),
Remielowskiego (Gdańska 90), Szyman.
skiego (Hłokińska 8), Szlindembucha
(Srebrzyska 67), Zundelewicz (Piotr.
kowska 25).

Teatry

TEATR W P. — ul. Jaracza 27
O godz. 19.15 „Kadet Winslow”.
rocznicy Rewolucji Październikowej.
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21
O godz. 19.15 „Nadzieja”.
TEATR KAMERALNY
DOMU ZOLNIERZA — Dąbskiego 34
O godz. 19.15 „Kadet Winslow”.
TEATR „SYRENA” — ul. Traugutta 1
O godz. 19.30 „Pan! Przesława”.
Ostatni tydzień.
TEATR „OSA” — ul. Zachodnia Nr 43
Telefon 140-09
O godz. 19.30 „Pepina”.
TEATR „LUTNIA” — Piotrkowska 243
O godz. 19.15 „Piękna Helena” opera
komiczna.
TEATR KURIEKLE RTPD
ul. Nawrot 27, telefon 160-07
„Piosenki” codziennie prócz poniedział.
ków dla szkół. W niedz. o godz. 12, w.
dowisko otwarte.
TEATR LALEK „FARMUSZKA”
w Sali Komikowej YMCA, Moniuszki 4 a
czynny w niedziele i święta o godzinie
12 i 14 — „Zdźwignij w Afryce”.

Kino

ADRIA — ul. Marszałka Stalina Nr 1:
„Pościg” (godz. 16, 18, 20, w niedz.
14), dow. dla młodz.
BAL — ul. Narutowicza 20:
„Zakazane piosenki” — nowa wersja
(godz. 17, 19, 21, w niedz. 15) dow.
dla młodz.
BAJKA — ul. Franciszkańska Nr 21:
„Cyrek” (godz. 17, 30, 20, w niedz. 13, 30)
dow. dla młodz.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego Nr 2:
Program Aktualności kraj. i zagr.
Nr 37 (godz. 11, 12, 13, 15, 17, 18, 19,
20, 21).
HEL (dla młodzieży), ul. Legionów 2/4:
„Aleksander Matrosow” (godz. 16, 30,
18, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30).
POLONIA — ul. Piotrkowska Nr 7:
„Pieśń tajni” (godz. 16, 18, 30, 21, w
niedz. 13, 30) dow. dla młodz.
PRZEDWIOSNIE — Żeromskiego 14/16:
„Pan! Miniver” (godz. 17, 30, 20, w
niedz. 16) dow. dla młodz.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego Nr 173:
„Cyganka miłość” (godz. 16, 18, 30,
21, w niedz. 13, 30) dow. dla młodz.
REKORD — ul. Rzgowska Nr 2:
„Wesoly pensjonat” (godz. 18, 20, 30,
w niedz. 15, 30) dow. dla młodz. od
lat 16.
MUZA — Ruda Pabianicka:
„Ostatni Mohikanin” (godz. 18, 20,
niedz. 16), dow. dla młodz.
ROMA — ul. Rzgowska Nr 84:
„Kwiat miłości” (godz. 18, 30, w nie.
dziale 16) dow. dla młodz.
TYŁOWE — ul. Kilińskiego Nr 123:
„Siostra Łokajka” (godz. 16, 30, 18, 30,
20, 30, w niedz. 14, 30) dowolony dla
młodzieży.
ŚWIT — Białucki Rynek Nr 5:
„Na morskim szlaku” (godz. 18, 20,
w niedz. 16), dow. dla młodz.

Tramwaj poza planem dla trzech przedmieść łódzkich

Nasze pismo jako pierwsze zainte-
resowało się przed kilku tygodnia-
mi losem mieszkańców dzielnic ro-
botniczych: Marysina III, kolonii
Łagiewniki i Radogoszcza, starają-
cych się przez dłuższy czas o prze-
dłużenie linii tramwajowej na ulicy
Łagiewnickiej i Warszawskiej.
Polożenie mieszkańców tych dziel-

nic jest trudne, gdyż do końcowego
przystanku „trzynastki” brnąć mu-
sieli po 2 i więcej kilometrów dro-
gami niewybrukowanymi i bez trwa-
łych chodników.

W tym czasie jednak, gdy gazeta
nasza zainteresowała się tą sprawą,
horoskopy mieszkańców były nie
najlepsze. Budowy linii na ul. War-
szawskiej nie przewidywał ani plan
inwestycyjny MZK na rok 1948, ani
opracowany plan pięcioletni tram-
wajów łódzkich.

W międzyczasie wiele się zmieni-
ło. Nastąpiły uchwały plenum KC
PPR, zalecające najwyższy wysiłek
w pracy nad polepszeniem komunal-
nych warunków bytu ludności robot-
niczej. W myśl tych uchwał pracow-
nicy MZK i Wydz. Komunikacji po-
stanowili wybudować linię tramwa-
jową na ul. Warszawskiej poza pla-
nem.

Dziś budowa tej linii znajduje się
już w pełnym toku. Obok pracow-
ników MZK przy robotach ziemnych
zatrudnieni są ochotniczo mieszkań-
cy wspomnianych dzielnic.

Ubiegłej niedzieli pracowali rów-
nież pracownicy Dyrekcji MZK, biu-
ra, wydziału drogowego, warszta-
tów oraz obsługa górnej sieci. Z to-
patą w rękę pracował także prezy-
dent miasta Stawiński.

Plan tej niedzieli: ułożono 180 m.
torów, dokonano wykupu na prze-
strzeni 700 m. oraz nasypu długości
200 m., zmontowano dwie zwrotnice
i wkopano 50 słupów. Ogółem od
rozpoczęcia prac wkopano już słupy
na przestrzeni 1200 m. i przeciągnię-
to 500 m. przewodów elektrycz-
nych. Linia będzie sięgała jeszcze
800 m. za wiadukt kolei obwodowej
i obsłuży kilka tysięcy ludności ro-
botniczej. (aw)

RADIO

ŚRODA, 10 LISTOPADA

11.40 „O wawelskim smoku” — aud.
szkolna st. muz. dla klas młodszych.
11.57 Syg. czasu i Hejnał. 12.04 Wiad.
półd. 2.10 Kronika poln.-gosp. Rumunii.
12.30 Koncert dla szkół. 13.30 Przerwa.
14.30 Z dzis. prasy. 14.35 Muzyka daw-
nych mistrzów Bacha i Vivaldiego (pły-
ty). 14.55 Pogadanka 15.05 Kwadrans mu-
zyki na nutę ludową (płyty). 15.20 Pog-
danka pt. „W trzecia rocznica utworze-
nia światełkowej Federacji Młodzieży Demo-
kratycznej”. 15.30 „Filon” — opow.
dla dzieci. 15.50 Muzyka popularna. 16.00
Dziennik. 16.30 Starzyna techniczna.
16.45 „Gramy w szachy”. 17.00 Recital
skrzypcowy artysty angielskiego. Ivi
Gillies. 17.29 J. Maklakiewicz — śląsk
pracuje i śpiewa” — Suita na chór i orkie-
stre. 17.45 Pog. naukowa. 17.50 „Klasowe
źródło szowinizmu” — pog. 18.00 Koncert
organowy w wyk. A. Kaweckiej. 18.35
„Uliczka Klaszyska” — 10 odc. powie-
ści radiowej. 19.00 Aud. dla wojska.
19.25 Kwadrans piosenek w wyk. Chóru
Czajłanda. 19.40 Wschodnia radiowa. 20.00
Dziennik. 20.45 Rezerwa. 21.00 Pogad-
anka Komitetu Roku Chopinowskiego 21.10
Aud. Chopinowska w wyk. M. Trombiń-
skiego. 21.40 Recytacja kondrursowa. 22.00
Muzyka taneczna. 22.30 Monteś dźwięko-
wy z procesu Pułaka. 23.00 Ostatnie wie-
domości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20
Program na jutro. 23.30 Koncert żyweń.
23.45 Zakoch. audycji i Hymn.

Humor

W szkole

— Powiedz mi, czy słowo „spo-
dnie” to leżba pojedyncza, czy
mnoga?
— U góry pojedyncza, u dołu
mnoga.

TECZA — ul. Piotrkowska Nr 108:
„Zakazane piosenki” — nowa wersja
(godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30, w niedz.
14, 30) dow. dla młodz.
TATRY — ul. Stenkiwiczki Nr 40:
„Przełęcz” (godz. 17, 19, 21, w nie.
dziale 15), dow. dla młodz.
WISLA — ul. Daszyńskiego Nr 1:
„Tehor” (godz. 17, 19, 21, w niedz.
15), dow. dla młodz.
WŁOKNIARZ — ul. Zawadzka Nr 18:
„Przegląd na wakacje” (godz. 17,
19, 21, w niedz. 15) dow. dla młodz.
WOLNOŚĆ — ul. Napiérkowski Nr 16:
„Pieśń tajni” (godz. 15, 17, 30, 20,
w niedz. 12, 30) dow. dla młodz.
ZACHETA — ul. Zgierska Nr 28:
„Pojedynek” (godz. 18, 30, 20, 30, w
niedz. 16, 30), dow. dla młodz.

3000 najbiedniejszych rodzin łódzkich otrzyma na zimę po 500 kg węgla

Podopieczni Wydz. Opieki nie ko-
rzystali z kart opałowych, przysłu-
gujących wyłącznie ludzom pracy.
Nie posiadają również praw do ża-
dnych z tego tytułu ekwiwalentów,
przezo pozbawieni są opału na zimę.
W trosce o tych najsłabszych ludzi
— Zarząd Miejski przychylając się
do wniosku Wydz. Opieki Społecz-
nej, postanowił zakupić 1500 ton wę-
gla po cenie 3200 zł za tonę z tym,
że węgiel ten będzie rozprowadzo-

ny wśród podopiecznych po 5 mtr.
na rodzinę. Akcją tą objęte będą
przede wszystkim matki, obciążone
licznym potomstwem, starcy, gruźli-
cy, kalecy, którzy tworzą łącznie
3000 rodzin. Otrzymają oni węgiel
jeszcze w listopadzie br. (F)

Przychodnia przeciwigłogicza

5 listopada rb. została uruchomio-
na I Przychodnia Przeciwigłogicza
przy ul. Lubelskiej 7 — czynna co-
dzienne w godzinach od 16—18.

Z sądu

Buciak lubi herbatę

Przed Sądem Okręgowym rozpa-
trywana była wczoraj w trybie do-
rażnym sprawa Stanisława Buciała,
oskarżonego o dokonanie kradzieży
w Hurtowni Spożywczej PCH.

Dnia 28 sierpnia 1948 r. w Hur-
towni Spożywczej PCH w Łodzi do-
konana została kradzież. Przy spo-
rządzaniu remanentu stwierdzono
brak 104 kg herbaty, 7 dekatek rowe-
rowych, opon, mydła toaletowego
itp. W toku dochodzenia stwierdzo-
no, że sprawcą kradzieży jest Stani-
sław Buciak, który (w kilkakrotnie
dokonanych kradzieżach) wyniósł 6
skrzyń herbaty, którą następnie
sprzedał przy pomocy swych znajo-
mym.

Oskarżony do winy się przyznał.
Sąd po rozpatrzeniu sprawy ska-
zał Buciała na 3 lata więzienia. (w)

Z ukosa Na tropie

Zdarzyło się to wczoraj. A mo-
że przedwczoraj. Być może rów-
nież, że się to nie zdarzyło wcale.

Urządnik magistracki, pan Sno-
pek, zainkasowawszy właśnie pen-
sję miesięczną, nie mógł odmó-
wić sobie przyjemności wejścia do
kawiarni na „pół czarnej”. Nigdy
zresztą w kawiarni nie bywał i
dziwił się niepomiernie, że gdy
zaledwie stanął w progu zapelnio-
nego ludźmi lokalu, zbliżył się
doń jakiś wysoki brunet i rzekł:

— Dobrze, że pan przyszedł.
Już wszyscy są i czekają tylko
na pana.

Brunet ujął pana Snopka pod
ramię i zaprowadził do stolika,
przy którym siedziało kilku pa-
rów i parę przystojnych pań. Me-
chanicznie uścisnął Snopek wy-
ciągnięte doń prawicę i usiadł na
woknym krzeselku.

— A więc możemy zaczynać,
skoro jesteście w komplecie — za-
brał głos siwy mężczyzna o głębo-
kich, myślących oczach. — Naj-
trudniejszą rolę ma pan Stefan.
Przypomnę panu, co pan ma ro-
bić. Otworzy pan szufladę biurka
i znajdzie pan tam rewolwer. Re-
wolwer schowa pan do kieszeni i
uda się do dyrektora Brunsztet-
ta. Samo zabójstwo musi pan
przeprowadzić fachowo i na zim-
no. Bez żadnych melodramatycz-
nych scen.

Snopkowi wystąpił na czoło
kropliasty pot. W ładnie trafił to-
warzystwo.

Baknąwszy jakieś wytłumacze-
nie Snopek udał się na róg ulicy
i sprowadził doń Motę, tłuma-
cząc mu po dwa za woje strasz-
ne okrycie. Mówiąc jakis nie-
przekonany podszedł do stolika i
począł rozmawiać z siwym mę-
czyzną, podczas gdy Snopek wo-
łał się trzymać z daleka. Nagle
całe towarzystwo, łącznie ze stró-
żem bezpieczeństwa, poczęło się
śmiać.

— To są aktorzy, omawiający
przyszłą premierę w teatrze —
powiedział milicjant do zdumio-
nego Snopka — a pana wzięli za
artystę Pikusińskiego. Bardzo pan
jest do niego podobny.

WLAD.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl art. 85 rozporządzenia Rady Ministrów
z dnia 28. I. 47 r. o egzekucji administracyjnej świad-
czeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 84) 6 Urząd
Skarbowy w Łodzi ul. Piotrkowska 212 podaje do
ogólnej wiadomości, że dn. 18. XI. 48 r. o godz. od
10 do 12 w lokalu Składowy Skarbowy przy ul. Piotr-
kowskiej Nr 211 celem uregulowania należnych nale-
żności: podatki, doch. za 1948 r. obr. doch. S. F. O. od
I — VI. 1948 r. na rzecz 6 Urzędu Skarb. w Łodzi od-
będzie się sprzedaż z licytacji, niżej wymienionych ru-
chomości należących do PAKULY FELIKSA, zam.
w Łodzi ul. Rzgowska 4.

1) 138 szt. szczonek ryżowych ręcznych, cena szca-
unkowa zł 8280; 2) 35 szt. szczonek do druku zł 4200;
3) 22 szt. szczonek do desen. malarskich złotych 3300;
4) 20 sztuk szczonek malarskich złotych 9600,—; 5)
160 szt. szczonek przedziałniczych zł 16800; 6) 3 szt.
do froterowania zł 9000; 7) 15 szt. szczonek na kij zł
6500; 8) 10 szt. szczonek drucianych 4-rzędowych, c. sz.
zł 1000; 9) 16 szt. szczonek drucianych 6-rzędowych,
c. sz. zł 2400; 10) 76 szt. szczonek do butów podróżni-
cze, c. sz. zł 3040; 11) 3 szt. szczonek do druku, c. sz.
zł 1050; 12) 40 szt. szczonek do talerzy, c. sz. zł 4000;
13) 160 szt. szczoneczek różnych do maszyn, c. sz. zł
11.000; 14) 5 szt. szczonek do włosów, c. sz. zł 1250;
15) 23 szt. szczonek dziurawskich okrągłych, c. sz. zł
6900; 16) 10 szt. pedzli okrągłych do białenia, c. sz.
zł 2000; 17) 4 szt. pedzli do rozcieńczania farby, c. sz.
zł 2800; 18) 550 szt. pedzli małych artystycznych, c.
sz. zł 38.500; 19) 70 szt. pedzli do golenia, c. sz. zł
10.500; 20) 75 szt. pedzli do motoru długie, c. sz. zł
11.250; 21) 35 szt. pedzli pierścieniowych nr 4, c. sz.
zł 1535; 22) 26 szt. pedzli płaskich grzeźnikowych c. sz.
zł 7760; 23) 15 szt. pedzli pierścieniowych nr 10, c.
sz. zł 3750; 24) 100 szt. pedzli płaskich do oliwienia
maszyn c. sz. zł 10.000; 25) Surowiec odpadkowy brutto
60 kg, c. sz. zł 3600. Zajęte przedmioty można oglądać
w dniu licytacji od godz. 10—12 w lokalu Składowy
w Skarbowej. W razie niedojścia do skutku licytacji od-
będzie pierwszym terminie w myśl art. 92 licytacji odbędzie
się w drugim terminie, to jest w dniu 25.11.48 r. —
Zajęte ruchomości będą sprzedane za cenę niższą od
oszacowania.

Naczelnik Urzędu: IDZIKOWSKI
(k 561)

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ODDZIAŁ W ŁODZI
OGŁASZA PRZETARG LICYTACJĘ
na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki
Adler i SILNIKA marki Opel — Adam.
Samochód i silnik obejrzeć można w garażu przy
ulicy Wólczańskiej 80 codziennie od godz. 9—13. Prze-
targ odbędzie się w dniu 15 listopada o godz. 10 rano
w gmachu Banku A. Kościuszki 63. (k 562)

PAŃSTWOWA FABRYKA ZEGARÓW

ŁÓDŹ, ul. Wigury Nr 21
zatrudni natychmiast:
Kier. B. Fabrykacji — INŻ. lub TECHNIKA
Kier. B. Inwestycji i Rachu — INŻ. lub
TECHNIKA
KONSTRUKTORÓW na przyrządy
KRESLARZY
FREZERÓW NARZĘDZIOWYCH
TOKARZY, ŚLUSARZY i KONTROLERÓW.
(k 560)

BIURO SPRZEDAŻY MASZYN ROLNICZYCH

ŁÓDŹ, ul. Traugutta 9 m. 5
poszukuje.
dwa wykwalifikowanych MASZYNISTEK
Zgłoszenia wraz z podaniem i życiorysem należy
składać w Wydziale Personalnym. (k 563)

Koleżance CZESŁAWIE SZCZYPIŃSKIEJ — Kie- rowalnice Szkoły Specjalnej Nr 105 — serdeczne wy- razy współczucia, z powodu

ŚMIERCI JEJ OJCA
składają:
KOLEŻANKI i KOLEDZY
Sekcji Szkolnictwa Specjalnego Z. N. P.
(11324 g)

Przyjmę posadę KRESLARZA MASZYNOWEGO

Oferty z podaniem wyso-
kości uposażenia kierować
Łódź, Piotrkowska 82—40
Władysława Grzywań.
(10924 p)

FABRYKA APARATÓW ELEKTRYCZNYCH „IMASS”

ul. Gdańska 138
zatrudni od zaraz:
KALKULATORA warsztatowego i
CHRONOMETRAZYSTĘ
Zgłoszenia przyjmują
Wydział Personalny w
godz. od 10—13. Warunki
do omówienia. (k 569)

SAMOCÓD „SIMCA 500”

po generalnym remoncie oka-
zyjnie do sprzedania.
W warsztacie Mechaniczny
K O W A L C Z Y K
Kilińskiego 85 tel. 155.31.
(k 572)

Pracownia Kożuchów

poleca zakupienie kożuchów —
miz. białych baranków — przy-
jmuje wszelkie zamówienia i re-
paracje. (K 66)
ŁÓDŹ, ul. JARACZA Nr 13

SAMOCÓD „Packard” Imuzynę

sprzedam
okazyjnie.
POZNAN.
Telefon 45-57.
(k 472)

BIURO OGŁOSZEN

Spółdzielni Wydawniczej
„CZYTELNIK”
ZALATWIA ZLECENIA
SZYBKO i SPRAWNIE.
Punkty przyjmowania ogłoszeń:
PIOTRKOWSKA 96,
Słup Pomocy Szkolnych
PIOTRKOWSKA 53,
Księgarnia „Czytelnik”
PL. NIEPODLEGŁOŚCI (Hala
(Rozdzielnia Gazet).
PIOTRKOWSKA 198,
(Rozdzielnia Gazet).
PLAC WOLNOŚCI 6,
(Rozdzielnia Gazet).

Pocztówki Świąteczne

od 100 zł setka
BAZAR KATOLIČKI
ŁÓDŹ, Sienkiewicza 49 (k 505)

ROZNE

ZAPAMIĘTAJ FOTOAUTOMAT!
Narutowicza 8 — najtańsze, naj-
szybkie zdjęcia legitymacyjne. (k44)

CELOFANOWE torebki z wszel-
kimi nadrukami, wykonuje staran-
nie i szybko Wytwórnia Bibulek
„Podkowa”, Łódź, ul. Narutowicza
57. poprzeczna oficyna. parter. (k 10)

PRZYJMĘ współpracę do skle-
pu z ukończoną Szkołą Przemysło-
wą bez gotówki. Oferty — „Ira”. (k 583)

PRZYJMĘ zarobkowo do
skracania przedz. jedwabną staran-
nie i szybko Wytwórnia Bibulek
„Podkowa”, Łódź, ul. Narutowicza
57. poprzeczna oficyna. parter. (k 578)

PRACOWNIA hafciarska przyjmu-
je prace na bieliznę trykotową.
Adresy kierować do Dziennika
Łódzkiego pod „Pracownia haf-
ciarska”. (10930 p)

DARMO Ci nie naprawimy zapsu-
tego radia, ale polirujemy Ci ta-
bleto, załatwiamy przedk. a dwudzie-
stoletnia praca na tym polu daje
gwarancję, że obsłużony zostanie
zadowolony. „Elektrol” inż. Krzyż-
nowski, Piotrkowska 78. (10912 p)

CENTRALA TEKSTYLNA SKŁADNICA GUZIKÓW i ARTYKUŁÓW POKREWNYCH w ŁÓDZI

ul. Dr WIECKOWSKIEGO Nr 35. — Tel. 215-30.

SPRZEDAJE:

Zakładom Wytwórczym i Kupcom

GUZIKI W BOGATYM ASORTYMENCIE

FOREMKI DREWNIANE

do obciągania materiałem

ZAMKI BŁYSKAWICZNE

DRUTY TRYKOTARSKIE

SZYDEŁKA

SPRZĄCZKI KRAWIECKIE

HAFTKI

SPINKI KOLNIERZYKOWE i MANKIETOWE

INNE ARTYKUŁY POKREWNE.

(k 528)

LEKARZE

Dr MIECZYSLAW KOWALSKI —
specjalista chorób wenerycznych,
skórnych, A. 1 Maja 3. (k 34)

Dr TEMPSKI specjalista, wene-
ryczne, skórne, włosów, moczo-
ciowe, powrocił Piotrkowska
nr 114. (k 32)

Dr ZAURMAN specjalista: skórne,
weneryczne 8-10, 5-7, Narutowi-
cza 2. Telefon 129-39. (k 33)

Dr MARKIEWICZ GUSTAW wene-
ryczne, skórne — ul. Piotrkowska
109/6, tel. 138-52. (k 32)

Dr KUDREWICZ, specjalista: we-
neryczne, skórne, 8-9, 4-6, Piotr-
kowska 106. (k 41)

Dr CZERNIELEWSKI choroby
skórne i weneryczne, Piotrkowska
nr 88. (k 186)

Dr MIR choroby skórne, choroby
kobiąt, 257, 258, 259, 260, 261, 262,
263, 264, 265, 266, 267, 268, 269,
270, 271, 272, 273, 274, 275, 276,
277, 278, 279, 280, 281, 282, 283,
284, 285, 286, 287, 288, 289, 290,
291, 292, 293, 294, 295, 296, 297,
298, 299, 300, 301, 302, 303, 304,
305, 306, 307, 308, 309, 310, 311,
312, 313, 314, 315, 316, 317, 318,
319, 320, 321, 322, 323, 324, 325,
326, 327, 328, 329, 330, 331, 332,
333, 334, 335, 336, 337, 338, 339,
340, 341, 342, 343, 344, 345, 346,
347, 348, 349, 350, 351, 352, 353,
354, 355, 356, 357, 358, 359, 360,
361, 362, 363, 364, 365, 366, 367,
368, 369, 370, 371, 372, 373, 374,
375, 376, 377, 378, 379, 380, 381,
382, 383, 384, 385, 386, 387, 388,
389, 390, 391, 392, 393, 394, 395,
396, 397, 398, 399, 400, 401, 402,
403, 404, 405, 406, 407, 408, 409,
410, 411, 412, 413, 414, 415, 416,
417, 418, 419, 420, 421, 422, 423,
424, 425, 426, 427, 428, 429, 430,
431, 432, 433, 434, 435, 436, 437,
438, 439, 440, 441, 442, 443, 444,
445, 446, 447, 448, 449, 450, 451,
452, 453, 454, 455, 456, 457, 458,
459, 460, 461, 462, 463, 464, 465,
466, 467, 468, 469, 470, 471, 472,
473, 474, 475, 476, 477, 478, 479,
480, 481, 482, 483, 484, 485, 486,
487, 488, 489, 490, 491, 492, 493,
494, 495, 496, 497, 498, 499, 500,
501, 502, 503, 504, 505, 506, 507,
508, 509, 510, 511, 512, 513, 514,
515, 516, 517, 518, 519, 520, 521,
522, 523, 524, 525, 526, 527, 528,
529, 530, 531, 532, 533, 534, 535,
536, 537, 538, 539, 540, 541, 542,
543, 544, 545, 546, 547, 548, 549,
550, 551, 552, 553, 554, 555, 556,
557, 558, 559, 560, 561, 562, 563,
564, 565, 566, 567, 568, 569, 570,
571, 572, 573, 574, 575, 576, 577,
578, 579, 580, 581, 582, 583, 584,
585, 586, 587, 588, 589, 590, 591,
592, 593, 594, 595, 596, 597, 598,
599, 600, 601, 602, 603, 604, 605,
606, 607, 608, 609, 610, 611, 612,
613, 614, 615, 616, 617, 618, 619,
620, 621, 622, 623, 624, 625, 626,
627, 628, 629, 630, 631, 632, 633,
634, 635, 636, 637, 638, 639, 640,
641, 642, 643, 644, 645, 646, 647,
648, 649, 650, 651, 652, 653, 654,
655, 656, 657, 658, 659, 660, 661,
662, 663, 664, 665, 666, 667, 668,
669, 670, 671, 672, 673, 674, 675,
676, 677, 678, 679, 680, 681, 682,
683, 684, 685, 686, 687, 688, 689,
690, 691, 692, 693, 694, 695, 696,
697, 698, 699, 700, 701, 702, 703,
704, 705, 706, 707, 708, 709, 710,
711, 712, 713, 714, 715, 716, 717,
718, 719, 720, 721, 722, 723, 724,
725, 726, 727, 728, 729, 730, 731,
732, 733, 734, 735, 736, 737, 738,
739, 740, 741, 742, 743, 744, 745,
746, 747, 748, 749, 750, 751, 752,
753, 754, 755, 756, 757, 758, 759,
760, 761, 762, 763, 764, 765, 766,
767, 768, 769, 770, 771, 772, 773,
774, 775, 776, 777, 778, 779, 780,
781, 782, 783, 784, 785, 786, 787,
788, 789, 790, 791, 792, 793, 794,
795, 796, 797, 798, 799, 800, 801,
802, 803, 804, 805, 806, 807, 808,
809, 810, 811, 812, 813, 814, 815,
816, 817, 818, 819, 820, 821, 822,
823, 824, 825, 826, 827, 828, 829,
830, 831, 832, 833, 834, 835, 836,
837, 838, 839, 840, 841, 842, 843,
844, 845, 846, 847, 848, 849, 850,
851, 852, 853, 854, 855, 856, 857,
858, 859, 860, 861, 862, 863, 864,
865, 866, 867, 868, 869, 870, 871,
872, 873, 874, 875, 876, 877, 878,
879, 880, 881, 882, 883, 884, 885,
886, 887, 888, 889, 890, 891, 892,
893, 894, 895, 896, 897, 898, 899,
900, 901, 902, 903, 904, 905, 906,
907, 908, 909, 910, 911, 912, 913,
914, 915, 916, 917, 918, 919, 920,
921, 922, 923, 924, 925, 926, 927,
928, 929, 930, 931, 932, 933, 934,
935, 936, 937, 938, 939, 940, 941,
942, 943, 944, 945, 946, 947, 948,
949, 950, 951, 952, 953, 954, 955,
956, 957, 958, 959, 960, 961, 962,
963, 964, 965, 966, 967, 968, 969,
970, 971, 972, 973, 974, 975, 976,
977, 978, 979, 980, 981, 982, 983,
984, 985, 986, 987, 988, 989, 990,
991, 992, 993, 994, 995, 996, 997,
998, 999, 1000.

Dr REICHER — specjalista wene-
ryczne, skórne, pociowe (zaburze-
nia), Poludniowa 26, druga — 304,
na wieczorem. (k 40)

Dr HEYKO-PORĘBSKI Jan, cho-
roby skórno-weneryczne, Brzeźna
nr 6, tel. 158-19, 5-7. (k 165)

Dr BALICA, choroby skórno-
weneryczne, Sienkiewicza 52, te-
lefon 132-75, 4-6. (k 242)

Dr LENCZEWSKI choroby kobie-
ce, akuszeria, Tel. 151-47, Przyjmu-
je 2-7, Sienkiewicza 51. (k 37)

Dr GLAZER, skórne, weneryczne,
powrocił 5-8, Andrzejka 28. (k 33)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy
Specjalistów. Porady, zastrzyki,
dentystyka, Piotrkowska 3. (k 26)

Dr PIESKOW — nerwowe wewne-
trzne, elektrowstrząsy, 3-5, Za-
wadzka 6. (k 33)

Dr LIBO ALEKSANDER choroby
uszu, gardła, nosa, Daszyńskiego
Nr 6, 8-10, 4-6, Tel. 191-50. (k 46)

Dr VOGEL — specjalista chorób
kobiąt, akuszeria, Narutowicza
Nr 4, telefon 260-92. (k 36)

LEKARZE DENTYŚCI

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna
pracownia zębów sztucznych — ul.
Piotrkowska 8. (k 31)

LEKARZ — dentysta **Zofia BALI-
CKA**, Laboratorium sztucznych
zębów, Moniuszki 11, II piętro.
Telefon 151-15. (k 79)

KUPNO I SPRZEDAŻ

OZDOBY CHOINKOWE, duży asor-
tyment poleca Wytwórnia Łódź,
Wólczańska 234 a róg Czerwonej.
(k 12)

SPRZEDAM prawie nową maszy-
nę dziewiarską „Interlok”, Piotr-
kowska 18 „Blysk”. (10730 p)

TOKARNIA cztery metry długości
śruba pociągowa, sprzedam. Tele-
fon 146-52. (k 401)

WILLYS kryty do sprzedania
przez Powz. Spółdz. Spożyw.
Dział Transportowy, ul. Jerzego
14/16. (k 480)

DKW LIMUZINA na chodzie, sil-
nik Meisterklasse, sprzedam. Wia-
domość: Piotrkowska 181 u dozor-
cy. (10901)

BRYCZESY zanim kupisz gdzie
indziej obejrzyj u Wojciechow-
skiego, Piotrkowska 59, poprzecz-
na oficyna. (k 180)

MASZYNY do pisania (długowal-
kowe, liczenia i szybia. Naprawy
— kupno, sprzedaż, Suprema, Po-
łudniowa 1. (k 114)

KAPELUSZE damskie męskie du-
ży wybór poleca sklep, Piotrkow-
ska 190. (k 164)

POPULARNY skład mebli S. Ga-
bata Próchnika 1 (Zawadzka). Naj-
tańsze źródło zakupu mebli. Sy-
pialnie, stołowe, gabinety, meble
biurowe tapczany i inne, o-
ryginalne meble. (k 45)

ZIMNE ognie oraz świeczki choi-
kowe dostarcza firma „MERKU-
RY”, Kraków, Stradomska 10,
tel. 566-15. (k 119)

FUTERKA, kożuski, dzieciece,
poleca pracownia futer, Marian
Sabat, Narutowicza 1. (k 117)

WAGI uchyłne nowe dostarcza
„Bos” — Radwańska 50, telefon
150-96. (10617 p)

SPRZET SPORTOWY dostarcza po-
cena konkurencyjnych szybko i
solidnie Jan Pujdak i S-ka, Łódź,
Piotrkowska 83. (k 190)

LIHTARZYKI CHOINKOWE
najlepszej jakości, z telerzykiem
ochronnym dostarcza fabryka wy-
robów metalowych Cyklop, Łódź,
Próchnika 16. (k 552)

TERIER ostrowłosy do sprzedania
i palma, Nawrot 11, m. 14. (k 569)

OVERLOCK 3 nitkowy sprzedam.
Piac Wolności 6/8. (k 575)

KUPUJEMY, sprzedajemy, wille,
płace, domy. Biuro Pośrednictwa,
Piac Wolności 6-4. (k 590)

**LINOLEUM, TAPETY, WIECZNE
PIORA**, mat. pism. poleca Cha-
pł, Piotrkowska 118. (k 574)

MASZYNY do szycia — nożną, do-
brą, sprzedam zaraz, Mielczarskie-
go 12, m. 8. (10811 s)

WŁOS koński kupuję. Czartory-
skiego 38. Dojazd tramwajami 10
lub 3. (10831 p)

WYPRZEDAJĘ różne meble. Godz.
4-6. Piotrkowska 135, m. 1. (10832 p)

PIANINO krzyżowe w dobrym
stanie sprzedam. Kościuszki 11.
(10820 p)

DO SPRZEDANIA renderka stop-
karka, Kilińskiego 205, warsztat
reperacyjny. (64/III)

SPRZEDAM prasę introligatorską,
zeszywkę zeszytowa, radio sa-
mochodowe „Blaupunkt”. Tel.
137-42. (10810 p)

SPRZEDAM samochód 4 osobowy,
zapasowy motor, skrzynka biegów
i ster. Władość Rzgowska 85,
warsztat samochodowy. (10819 p)

KOMPRESOR próżniowy sprzeda-
my, tel. 157-83, 9-16. (10811 p)

B.M.W. z KOSZEM 750 górne,
D.K.W. 350 „NZ”. Opony nowe
900x16 i różne części motocyklowe
oryginalne, sprzedamy. Pabianicka
208. (10906 p)

FORTEPIAN Bechsteina salony
sprzedam. Obejrzeć Aleja 1 Maja
3/8, Sikorska. (k 509)

POSZUKIWANIE PRACY

WYCHOWAWCZYNI kulturalna
zajmie się dziećmi, domem. „Pra-
sa”, Piotrkowska 55. „Wychowaw-
czyni”. (k 581)

DWÓCH studentów poszukuje pra-
cy, od 8-13. Oferty Piotrkowska
95, „Prasa”, pod „13”. (k 579)

INTELIGENTNA, wiek średni, o-
bejmie posadę samodzielnej gos-
podyni u samotnej osoby, lub w
małej kulturalnej rodzinie. Zgło-
szenia pod „Pracą” Dziennik
Łódzki. (10825 p)

PRZYJME pracę na overlock do
domu. Wawelska 25/3. (10816 p)

BUCHALTER bilansista wykonuje
bilanse, arkusze rozliczeniowe,
preliminarze, natychmiast zmian
posadę. Oferty „Dziennik Łódzki”,
„Legitymacja 1502”. (10904 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

KSIĘGOWY z praktyką na prze-
bitkę potrzebny zaraz. Podania
i życiorysy Centrala Mielczarska
Łódź, Gdańska 134. (k 469)

ŁÓDZKIE Zakłady Budowy Ma-
szyn, Łódź, Przedzalniana 33, za-
trudnia natychmiast kalkulatora
warsztatowego. Zgłoszenia przy-
muje Wydział Personalny. (k 586)

POSZUKUJĘ akwizytorów do roz-
prowadzenia bezkonkurencyjnego
artykułu chemicznego. Władość
od 2-4 pp. tel. 170-48. (k 570)

DZIEWCZYNA do zakładu i po-
mocnika domowa potrzebna. Zwir-
ki 20, Zakład fryzjerski. (10813 p)

POTRZEBNY czeladnik krawiecki
miarowy. Piotrkowska 82-38,
Wronski. (10815 p)

POMOCNIK murarza potrzebny
„Technika” Piotrkowska 154.
(10907 p)

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju umeblowa-
nego z wygodami, centrum, do-
brze zapłacie. Zgłoszenia pod „Po-
kój umeblowany”. (11312 g)

SKLEP FRONTOWY z magazy-
nem, Piotrkowska, odstąpię za
zwrot kosztów urządzenia. Oferty
do Administracji sub „Cent-
rum”. (10902 p)

ZAMIEŃ 2 pokoje z kuchnią —
ubikacją w centrum, na pokój z
kuchnią z wygodami. Oferty „Cent-
rum”. (k 587)

KSIĘGOWY — kawaler, poszukuje
pokoju sublokatorskiego może być
przy rodzinie, niekoniecznie w
środku miasta. Zgłoszenia pod „Spół-
dzielca”, „Prasa”, Piotrkowska 55.
(k 576)

ODSTĄPI pokój dwu osobowy
z łazienką, 6 (Kłosek). Oferty składać: Legio-
now 6 (Kłosek). (k 584)

DOBRE prosperujący interes
przemysłowy — spożywczy trzy po-
kójowe mieszkanie, komfort — od-
stąpię. Tel. 162-67. (k 583)

ZAMIEŃ 2 pokoje kuchnią, 1
piętro, balkon, słoneczne, 2 wej-
ścia ogródek, na 2 pokoje, kuch-
nia. Gnieźnieńska 1, m. 2. (k 577)

POSZUKUJĘ mieszkania — poko-
ju z kuchnią, możliwie z wygodami.
Zwrot kosztów. Władość —
Piotrkowska 273, m. 3, lub telefon
182-36 do godziny 12. (k 571)

STUDENT i studentka (rodzeń-
stwo) poszukują pokoju subloka-
torskiego w Łodzi. Zgłoszenia
pod „10899”. (10899 s)

WYPLACALNY student poszukuje
pokoju sublokatorskiego. — Oferty
„Szybko” Biuro Ogłoszeń Piotr-
kowska 123. (k 504)

STUDENTKA poszukuje pokoju
sub. „13”. Biuro Ogłoszeń Piotr-
kowska 123. (k 565)

LOKAL handlowy frontowy Pl.
Wolności — nadający się na kon-
fekcję (duża wystawa 2 izby) za-
mienie na mniejszy lub odstąpię.
Władość tel. 156-52. (k 568)

SAMOTNA urzędniczka po-
szukuje pokoju. Władość 8 en-
kiewicza 87/21. (1086 p)

LOKAL przemysłowy odstąpię, zi-
la, światło, 30 m. kw., bardzo do-
bry punkt, śródmieście. Oferty
„Korzystnie”. (10827 p)

STUDENTKA poszukuje pokoju
sublokatorskiego. Zgłoszenia sub-
lok. (10825 p)

ZAMIEŃ duży pokój z umeblowa-
niem i kuchnią, wygodny, śródmie-
ście, na podobny pokój względnie
2 pokoje, działacza obojętna, zwrot
kosztów. Oferty pod „WV”. (10822 p)

POSZUKUJE pokoju sublokato-
rskiego, okolica obojętna. Oferty
kierować pod „Studentka”. (63/III)

LOKAL użytkowy 70 mtr. kwadr.
front i piętro, z urządzeniem do
odstąpienia zaraz. Oferty pod
„Użytkowy”. (10814 p)

SAMOTNY na stanowisku poszu-
kuje pokoju sublokatorskiego. Wia-
domość pod „Spółdzielczość”. (10904 p)

ZGUBIŁO książeczkę Ubezpie-
czalni Społecznej, nazwisko Kraw-
czyk Regina, Suwalska 9. (11322 g)

ZGUBIŁO legitymację tramwajo-
wą na miesiąc parzyste, nazwisko
Kozłowski Franciszek. (11325 g)

SKRADZIONO książkę podatkową
z kwitami na nazwisko Krolkow-
ski Józef, Julianowska 28. (k 563)

PRZYBLAKAŁA się sulca, duża,
biała w brązowe łaty. Łódź, ul.
Drewnowska 60, m. 16. (k 582)

ZGUBIŁO kartę rejestracyjną
RKU — Łódź, legitymację, nazwisko
Kozłowski Franciszek. (11325 g)

ZGUBIŁO kartę rejestracyjną
RKU — Łódź, legitymację, nazwisko
Kozłowski Franciszek. (11325 g)